

# Wiersz

## Do sosny

Nie patrz tak na mnie, sosno  
Ja wiem, Ty dajesz tlen  
Którego potrzebujemy wszyscy  
Wiem, że dajesz cień mchom  
(a dżdżownice spulchniają im ziemię)  
Wiem, dajesz dom jastrzębiowi  
(on tu jest lekarzem, łowi słabych  
aby inni mogli być silni).  
Baśniowym kształtem  
zawirowujesz mgły  
Aby powstały obłoki  
I deszcz zrosił łąkowe kwiaty.  
Kwiaty nektarem napoją owady  
Owady przesypią złocisty pył życia  
I znów będzie można wabić  
Kolorem, ruchem, wonią i szelestem.  
Wiem, że Ty, która tak bohatersko  
stajesz przeciwko huraganom  
Nie z zemsty razisz nas  
(którzyśmy od początku  
palili Cię na stosach  
torturze nieuleczalnych guzów).  
Nie patrz, ja też chciałbym  
Tu być potrzebny.

Krzysztof Meisner